

ZIEMIA RZESZOWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką
W Polsce miesięcznie: 80 gr.
W Ameryce rocznie: 2 dolary.

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie . . . 60 gr.
W tekście 40 "
Nadesłane 20 "
Ogłoszenia 10 "
Kolumna 3 łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro w DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 17. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

TREŚĆ: Bolesna Rocznicą — Dlaczego Stronnictwo Narodowe nie brało udziału w kongresie Centrolewu? — Bezwzględna śruba podatkowa — Piękny Jubileusz — Ucieczka z B. B. — Z kroniki — Rzeczy ciekawe.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską”.

Bolesna Rocznicą.

Dzień 13 lipca poświęcony był w całej Polsce rozpamiętywaniu bolesnej dziesiątej rocznicy nie-szczęsnego plebiscytu na Warmii i na Mazurach, ziemiach Polskich, zagrabionych w XIV. w. przez Krzyżaków, a znowu później przez wieków do Polski należących. Ziemie te położone na prawym brzegu Wisły, graniczące z Gdańskiem, a odległe o 150 km. na północ od Warszawy, przez-wane zostały krótko — Prusy Wschodnie. Plebiscyt — jak wiadomo — zakończył się klęską żywiołu polskiego, aczkolwiek nawet według urzędowej pruskiej tendencji wrogiej nam statystyki z roku 1910, ludności niewątpliwie polskiej z pochodzenia znajdowało się na obszarze plebiscytowym zgórą 300.000, aczkolwiek według tejże statystyki, w szeregu powiatów na tym terenie ludność polska stanowiła większość absolutną.

Niewątpliwie, szereg przyczyn złożył się na klęskę plebiscytową. Teror bojówek niemieckich i fałszerstwa przy obliczaniu głosów, fakt, iż plebiscyt odbywał się na terytorium przez Niemców administrowanem, niechętnie Polsce stanowisko aljanckiej komisji plebiscytowej (gdzie przewagę posiadali Anglicy) — wszystko to zgóry już wy-twarzało warunki, szczególnie dla Polski niekorzystne. Była wszakże jeszcze jedna przyczyna bardzo ważna: plebiscyt odbywał się w czasie tragicznego odwrotu armii polskiej, wywołanego klęską kijowską.

Katastrofa wyprawy kijowskiej zaciążyła na wyniku plebiscytu wschodnio-pruskiego z dwóch powodów: 1) ani rząd ani społeczeństwo polskie w obliczu klęski wojennej i konieczności skupienia wszystkich sił dla obrony Państwa przed najeźdźcą, nie było zdolne zdobyć się na niezbędny w tym wypadku nakład energii, celem skutecznego przeciwstawienia się agitacji niemieckiej na terenach plebiscytowych; 2) perspektywa przyłączenia do państwa, ponoszącego klęskę w wojnie i zagrożonego okupacją bolszewicką była tak mało pociągająca, że jedynie najbardziej bezinteresowne, patriotyczne, i narodowo wyrobione

jednostki mogły być, w tych okolicznościach, zdecydować się na oddanie swych głosów za Polską.

Tak więc za szaleńczy pomysł odbudowania polskimi rękami niepodległej Ukrainy, za bezmyślną, politycznie i strategicznie wyprawę kijowską zapłaciliśmy wynikami plebiscytu w Prusach Wschodnich, który — w winnych warunkach przeprowadzony — w każdym razie przyniósłby cyfry dla nas o wiele korzystniejsze, co nie mogłoby pozostać bez wielkiego wpływu na całe dalsze losy nieszczęśliwej dzielnicy. Przypominają się pełne treści słowa, jakie u zarania ruchu wszechpolskiego pisał w r. 1887 w „Głosie” Jan Ludwik Popławski: „Nasi politycy marzą jeszcze o... Kijowie, ale o Poznaniu mniej dbają, o Gdańsku zapomnieli prawie zupełnie, a o Górze i Opolu nie myślą zgoła”. I dziś, po czterdziestu zgórą latach doświadczeń, takim samym nakazem brzmią nam słowa, jakie w tymże samym artykule twórca nowoczesnej polskiej polityki narodowej wypowiedział: „...czas już wrócić na starą drogę, którą ku morzu trzeba krzepkie dłonie wojów piastowskich”.

Nie zapomnijmy! Niechaj smutna rocznica przegranej z dn. 11 lipca 1920 r. będzie przypomnieniem o obowiązkach, jakie Polacy z niepodległej Ojczyzny posiadają wobec broniących swej polskości rodaków z ziem niewyzwolonych, niechaj będzie ona równocześnie ostrzeżeniem przed złą polityką, której skutki straszliwe są widoczne, polityką lekkomyślnych przysięg na wschodzie, pozwalających Niemcom umacniać się na naszych terenach zachodnich.

Zbyt drogo zapłaciliśmy przed laty dziesięciu za zdobyte doświadczenie, ażebyśmy kiedykolwiek mogli tę lekcję historii — zlekceważyć.

Rzeszów, jakkolwiek duchem jest z rodakami Prus Wschodnich, nie mógł manifestować swych uczuć na zewnątrz, gdyż jedyna sala w Rzeszowie — Sokoła — jest obecnie nie do użytku, lecz ślubuje, że o Rodakach z ziem niewyzwolonych będzie pamiętał i w razie potrzeby pomoże fałszywą niemiecką zwycięsko odrzucić.

wały przewrót majowy przez wybór Piłsudskiego prezydentem Rzeczypospolitej na wniosek PPS., a następnie przez wybór I. Mościckiego na zlecenie Piłsudskiego, i dyne Stronnictwo Narodowe głosowało konsekwentnie przy wyborze prezydenta stawiając swego kandydata. Na herbatkę do Bartla nie poszło ponieważ od samego początku nie wierzyło Piłsudskiemu i do niego zaufania nigdy nie miało.

To co było stałym naszym programem w walce z Piłsudczyzną zostało dzisiaj częściowo przejęte przez Centrolew. Jeszcze między nami a Centrolewem są znaczne różnice w dziedzinie religii i kościoła, w sprawie jedności narodowej i walki klas, w sprawie polityki zagranicznej, w sprawie gospodarki państwowej i osób prywatnych, w sprawie ochrony własności mienia prywatnego i t. d. Z tych powodów przystąpić do Centrolewu i należeć nie możemy, natomiast musimy w myśl zasad naszego programu organizować nasze szeregi, aby całemu naszemu planowi politycznemu zapewnić siłę i zwycięstwo.

Nie wynika jednak z tego, abyśmy nie pochwalali poczyną Centrolewu, — owszem cieszymy się, że na kongresie uchwalono szereg rozumnych i słusznych żądań i miejmy nadzieję, że Centrolew nie zejdzie już z drogi walki z Piłsudczyzną, którą musimy uważać za największe zło w Polsce. Centrolew, który długo błądził po manowcach, który przez lata całe wielbił Piłsudskiego i jego czyny, teraz musi odrabiać to, co sam zrobił.

Endek.

Bezwzględna śruba podatkowa.

Obniżanie się wpływów skarbowych za ostatnie miesiące, skłoniło władze do energicznego zaciśnięcia śruby podatkowej, co przejawia się we wzmożeniu postępowania egzekucyjnego w stosunku do płatników, zalegających z podatkami. Według wiadomości nachodzących z prowincji do organizacji gospodarczych, egzekucje te prowadzone są z całą bezwzględnością, przy-czem władze lokalne często zupełnie nie liczą się z możliwościami płatniczymi podatników i zabierają wszystko, co się da zafantować. Ministerstwo skarbu wydało bowiem — podług oświadczeń funkcjonariuszy skarbowych — specjalne zarządzenia.

Na tle rygorystycznego wykonania egzekucyj podatkowych przychodzi niejednokrotnie do tragicznych zająć, jak to ostatnio miało miejsce w Dębinach, (powiat Przysięsz). Sekwestrator podatkowy niej. Żebrowski przybył do wsi w ubiegły piątek o godzinie 4-tej nad ranem(!). w asyście policji, celem dokonania zajęcia za zaległe podatki, w kwocie 200 Zł od gospodarza Ossowskiego.

Ossowski zaklinał się, iż narazie nie ma zupełnie pieniędzy, ale postara się zebrać potrzebną kwotę od dnia 15 lipca, gdyż ma nadzieję, że wtedy uda mu się coś sprzedać na jarmarku.

Dlaczego Stronnictwo Narodowe nie brało udziału w Kongresie Centrolewu?

Kongres zjednoczonych stronnictw środka i lewicy t. j.: Chrz.-Demokracji; Piasta, Narod. Partii Robotniczej, Wyzwolenia, Stron. Chłopskiego i P. P. S. zadecydował ostatecznie o zerwaniu tych 6 partii z Piłsudskim i jego gwardją. Przypatrzmy się jednak, jak to było poprzednio. Pierwsze dziesięciolecie odrodzonej Polski, — to okres ścisłej współpracy radykalnej lewicy z obozem Piłsudskiego, przyczem w pierwszych

nawet Piast i N. P. R. wydatnie koalicję tę popierały. Przy Stronnictwie Narodowym silnie stała tylko Ch. D.

W r. 1923 P. S. L. Piast przechyliło się ku obozowi narodowemu, lewica jednak pozostała wierna Piłsudskiemu i ona to poparła silnie przewrót majowy i tylko dzięki niej przewrót ten się udał. Od przewrotu majowego i Ch. D. i Piast prowadzą politykę chwiejną a nawet ulegaliz-

Wszystko to nie nie pomogło, sekwestrator i policja byli niewzruszeni — i zabrano gospodarzowi siłą trzy krowy!! Zrozpaczony Ossowski stracił panowanie nad sobą i chwycił kosę, dosięgając jednego z funkcjonariuszów policji. Padł szereg strażaków. Ossowski zalewając się krwią, padł bez zmysłów na ziemię i wkrótce zmarł.

Wiadomość o strasznej śmierci gospodarza, który nie miał z czego pokryć zaległych podatków i przypłacił to życiem — rozszalała się lotem strzały po całym powiecie. Wśród ludności zapanowało nieopisane wzburzenie. Rozgoryczona ludność zebrała się przed starostwem. Wezwano policję i wojsko, które — przy pomocy bagnetów — usuwało ludność z rynku.

Zastrzelony przez policję Ossowski był, jak donosi „Gazeta Warszawska” siostrzeńcem kardynała Kakowskiego.

Piękny Jubileusz.

W dniu 10 bm. obchodził X. F. Majcher, proboszcz w Chmielniku i dziekan tyczyński złote gody kapłańskie.

Piękny ten obchód ściągnął z okolicy i z dalsza liczne grono przyjaciół Jubilata, przyjmowanych przez organizatorów obchodu, X. Urbanika, wicedziekana i proboszcza w Lubeni, X. Wolskiego z Tyczyna i X. Lityńskiego, wikarego w Chmielniku.

Jubilat urodził się w Turzy, w r. 1854, gimnazjum ukończył w Tarnowie, a następnie studiował teologię w Przemyślu.

Wyświęcony na kapłana w r. 1880 był wikarym w Słocinie przez 4 lata, poczem przez lat 46 proboszczem w Chmielniku. Od r. 1910 piastuje godność dziekana tyczyńskiego.

Pięćdziesięcioletnia praca wydała obfite plony, nie tylko na niwie duszpasterskiej, ale także społeczno-obywatelskiej.

X. Majcher był bowiem pionierem ruchu społecznego. Kasa Stefczyka, to jedno z pierwszych dzieł, które było czasn przed wojny wielkim błogosławieństwem dla ludu parafjalnego, a mleczarnia tak pięknie się rozwijająca jest dowodem wielkiej pracy.

Nie mniej też wysiłków włożył, by przybytek Pański odpowiednio przyozdobić i wyposażać, a przede wszystkim świeci ludowi przykładem życia kapłańskiego.

To też lud fantejszy cześci swego duszpasterza a w dniu uroczystości dał temu wyraz, zapełniając tłumnie świątynię, jakkolwiek w polu żniwa, i skorzystał z okazji, by otrzymać błogosławieństwo kapłańskie.

Jak wielkiem poważaniem u swych przełożonych cieszy się Jubilat, dowodem niechaj będzie depesza wysłana przez Sekretarza Stanu, a więc najważniejszą osobę w Rzymie od Ojcu św., którą podczas uroczystości odczytano, a nadto specjalne pismo od X. Biskupa Nowaka, w którym składa Mu życzenia i wyrazy uznania za gorliwą pracę duszpasterską.

Ponadto Ojciec św. udzielił specjalnego błogosławieństwa na ten dzień, dającego możność uzyskania odpustu zupełnego.

Rozczulającą była chwila, kiedy kapłanowi składali życzenia koledzy, nauczycielstwo, przedstawiciele władzy i organizacji parafjalnych, dzieci szkolne, słowem wszyscy, którzy chcieli mu okazać swe serce, a u Boga wyprosić jak najdłuższe życie.

Do tych życzeń przyczynia się i Redakcja śląc Czcigodnemu X. Jubilatowi życzenia dalszej owocnej pracy, największego z niej zadowolenia i jak najdłuższych lat życia.

Ucieczka z B. B.

Za posłem Kryzą wystali listy z zawiadomieniem o wystąpieniu z klubu B. B. poseł Marjan Cieplak i włościanin Piotr Targoński.

Trzy te wystąpienia nie wyczerpują jeszcze listy secesjonistów.

Posłowie Targoński, Krysa i Cieplak ogłosili następującą deklarację:

Pociągnięci przykładem najstarszego wiekiem działacza ludowego Jakóba Bojki — stanęliśmy w szeregach B.B., owiani głęboką wiarą, że wielki ten, i mający tyle możliwości obóz przyczyni się do naprawy ustroju parlamentarnego w kierunku jego usprawnienia. Wierzyliśmy również, że B. B. dążyć będzie, jak to zapowiadał, do zjednoczenia ruchu ludowego, a przez to do obrony i zabezpieczenia interesów gospodarczych wsi, w zrozumieniu, że stanowi fundament Państwa i najlepszą podporę rządu.

Z uporem, a niestety zupełnie bezskutecznie, przypominaliśmy o tym obowiązku władzom BB.

Przekonaliśmy się jednak, że władze te nie mają zrozumienia ani dla państwowo-twórczych mas wiejskich, ani dla ich interesów, ani też dla idei zjednoczenia ruchu ludowego, przez co cały ten obóz stawał się dla mas ludowców coraz bardziej obcy, a nasza w nim obecność bezcelowa.

Jako ludowcy i demokraci, nie chcemy brać również udziału w podkopywaniu znaczenia i powagi parlamentu polskiego, gdyż zgodziliśmy się

tylko brać udział w pracy nad jego udoskonaleniem i usprawnieniem.

Wszystko to zmusiło nas do opuszczenia szeregów B. B.

Taryfa kominiarska.

Na podstawie art. 43. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927. Dz. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 466 Starostwo po wysłuchaniu Stowarzyszenia Kominiarzy, Rady gminnej i Izby przemysłowo-handlowej ustanawia następującą taryfę za czynności kominiarskie w obrębie miasta Rzeszowa:

- 1) Za czyszczenie komina (szuflady) w domu parterowym 30 gr
- 2) " " " " " I. piętro. 35 "
- 3) " " " " " II. " 40 "
- 4) " " " " " III. " 45 "
- 5) " " " " " IV. " 50 "

Każde następne piętro 5 groszy więcej, suteryna lub poddasze uważa się jako jedną kondygnację czyli piętro.

7) Za skontrolowanie i odbiór komina (szuflady) w nowowytbudowanym lub przebudowanym domu bez usuwania rumowiska, pobiera się o 100% więcej przy każdej w powyższej pozycji.

- 8) Za czyszczenie szłaga do 2 m. . . 35 gr

- 9) " " " " " ponad 2 " . . 40 gr

10) " " kanału, maszyn parowych kotłów najsnerów i t. p. 50 groszy.

11) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do centralnego ogrzewania w domach większych i gmachach publicznych . . 3 Zł

12) Za czyszczenie komina fabrycznego wolno stojącego bez względu na wysokość 7 Zł

13) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego w piekarniach, cukierniach i wędzarniach, oraz wszelkich zakładach przemysłowych bez względu na wysokość . . . 1'20 Zł

14) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do ognisk stolarzy, bednarzy kowali i kapeluszników bez względu na wysokość 60 gr

15) Za czyszczenie komina (szuflady) używanego do kuchen zbiorowych w zakładach publicznych, klasztorach, restauracjach, kawiarniach, koszarach wojskowych, pralniach zawodowych bez względu na wysokość . . 75 gr

16) Za czyszczenie komina (szuflady) na żądanie właściciela w specjalnie oznaczonym czasie 50% przy każdej pozycji więcej.

- 17) Za czyszcz. pieca kuchenn., łazienki 1 Zł

- 18) " " " pokojowego . . 1'50 "

- 19) " " kuchennego w restauracjach 2 "

- 20) " " rury do pieca do 1 m. . 0'20 "

- 21) " " " " " za każdy nast. m. 0'10 "

Daj grosz na budowę pomnika śp. gen. Rozwadowskiego

Rusin jest Polakiem obrzędu greckiego.

(Według dokumentów historycznych).

(Ciąg dalszy).

Polanie byli narodem łagodnym, pracowitym i niefrasobliwym. Pasterskie i koczownicze życie zamienili na rolnicze. Wynaleźli pług, orali ziemię i zbierali zboże, którym się żywili i sprzedawali obcym za złoto. Nazywano dlatego pług złoto dajnym. (Niemcy ujarzmiając częściowo Polan wzięli od nich nazwę pługa — pług).

Odtąd stałe mając siedziby osiwalili na roli. Rodziny tworzyły wioski, gminy, rody, opola, żupy. Żyli wygodnie, szczęśliwie, nie troszcząc się o nikogo. Dla podróżnych gościnni, zdradzani byli przez nich, gdyż sprowadzali oni najjeźdźców, którzy bezbronnym mordowali i grabili.

Na południu dzikie ludy Azji, szukając zdobyczy w Europie, szły przez ziemię Polan nad morzem Czarnem. Nieorganizowanych do obrony mordowali lub wcielali w swoje szeregi wojskowe, osiadali na miejscu lub szli dalej na zachód. Opadnięci Polanie chronili się w stepy, lub puszcze i wracali, gdy przepłynęła fala najjeźdźców. Spokoju jednak nigdy nie było nad morzem Czarnem.

Gdy jedni rozbójnicy odeszli, wkrótce napływali drudzy. Przeszli tedy Goci, Hunowie, Awarcy, Madziary i Chazarzy.

Najazdy rozmaitych narodów zmusiły Polan do obmyślenia obrony i organizacji żup pod wodzą starszych w narodzie. Jak się oni nazywali,

nie przekazała nam imiona ich historia, gdyż wszelkie zapiski runiczne Polan zachowane w świątyniach pogańskich, zwanych gontynami, zniszczyli misjonarze, którzy od 988 r. zaprowadzali chrześcijaństwo wśród Polan południowych.

Wiemy tylko, że Kijów założył Kij jeszcze przed Chrystusem nad Dnieprem, a ufortyfikował go wałami i palisadą. Kupcy z południa zawsze zatrzymywali się tutaj i wymieniali swe towary w północą. Miasto rosło w zamożność, bogactwa i potęgę, tak, że wkrótce stało się stolicą wszystkich ziem Polan południowych aż do Uralu i morza Czarnego.

Nie mając sprężystej organizacji i wojska nie mógł Kijów bronić należycie swych posiadłości nad Uralem i morzem Czarnem. Zostały one opanowane przez Chazarów, a wkrótce i Kijów uległ ich przemocy.

Chazarzy byli narodem turkomańskim, który w okresie wędrówek narodów przybył z Azji do Europy, osiadł między Uralem i Kanhazem, posunął się do morza Czarnego po Krym, stąd poszedł w górę Dniepru aż do Kijowa i dalej do siedzib Jadrzyngów nad Bugiem. Stolicą ich był Astrachan dzisiejszy, zwany przez nich Balandzar.

Był to naród koczowniczy i handlowy. Walczył o nowe siedziby, korzystne dla kupiectwa i szukał ich wszędzie. Mając ciągłą styczność z żydami, którzy rozpędzani przez Rzymian, zajmowali się handlem, przyjęli od nich pismo hebrajskie, potrzebne im do obrotów handlowych, a następnie religię Mojżesza. Chazarzy uciskali srogo Polan nad morzem Czarnem, nad Dnie-

prem i dalej Radzymicz, Wiatyczów, Połowców, itd., gdyż trwali w słowiańskim pogaństwie, trzymali się swego języka i nie chcieli przyjąć religii Mojżesza.

Warego Rusy, germańscy żeglarze-kupcy ze Skandynawji opanowali wśród Polan na północy Nowogród i szukali handlowego połączenia z morzem Czarnem. Dowiedzieli się, jak łatwo kupcy Chazarzy opanowali południowych Polan, więc wysłali posłów do Kijowa, obiecując Polanom pomoc do zrzuwania jarzma żydowskich Chazarów. Polanie uwierzyli w bezinteresowną pomoc Germanów i przygotowali w mieście powstanie, gdy wszystko było gotowe, w 864 r. zjawili się germańscy Rusowie na czele z Aszkoldem i Drem pod Kijowem. Wzięci we dwa ognie Chazarzy, zostali prędko pokonani i wyrzuceni ze stolicy Polan południowych. Podobnie w ziemach okolicznych wspólnymi siłami wypędzono Chazarów.

Germańscy Rusowie usadowili się teraz na dobre w Kijowie i opanowali dobrodusznych Polan. Przekonali się oni prędko, że Rusy dopomogli im do wyrzucenia Chazarów nie dlatego, by odzyskali wolność i niepodległość dawną, ale w tym celu, aby narzucić Polanom południowym germańskie jarzmo i zorganizować swoje państwo. Poszli Chazarzy, a przyszli germańscy Rusowie, którzy chytrze i przebiegle utwierdzali swe panowanie, przy pomocy niemieckich druzyn, napływających ze Skandynawji.

c. d. n.

Swój do swego, po swoje.

KRONIKA

Złot Sokoli okręgu rzeszowskiego odbył się w Sokółowie dnia 13 lipca przy współudziale drużyn: rzeszowskiej, głogowskiej i sokółowskiej, oraz żeńskiej drużyny rzeszowskiej. Drużyna rzeszowska ze swą starszyzną i prezesem Inż. Żurowskim na czele, wzięła poważny udział w Zlocie, a również i w popisach gimnastycznych (obrazy), zawodach lekkoatletycznych a w końcu piramidy pod przewodem instruktora dh. Holzera. Ćwiczenia wypadły nadzwyczaj pięknie budząc zachwyt u widzów, niemniej imponującą przedstawiała się defilada przed magistratem, którą odbierał prezes inż. Żurowski. Złot połączony był z festynem i zabawą taneczną, podczas której przygrywała orkiestra ze Staromieścia. Uczestnicy mieli sposobność podziwiać piękne ognie sztuczne palone przez p. Wallera, który i tam nie szczędził swych trudów.

Dowódca O. K. Przemyśl. „Ziemia Przemyska” donosi, że dymisja dowódcy O. K. X. (Przemyśl) p. gen. Galica została w Warszawie zadecydowana. P. gen. Galicy po powrocie z urlopu letniego ustąpić ma miejsca gen. Sułłohubowi z Tarnopola.

Wizerunek Rzeszowa. Czytamy w „Ziemi przemyskiej” znamienne dla dzisiejszych czasów, obrazek: P. burmistrz Krogulecki „mocno” w Przemyślu urzęduje. Miasto tonie w długach, brudzie i bałaganie, podatków 80 procent obywateli, jak powiedział na posiedzeniu rady miejskiej Dr. Reichman, nie płaci, p. burmistrza mało to obchodzi. Dwie pensje, magistracki i „radcowską” pobiera, autem gminnym z rodziną po całym powiecie się rozbija i p. Piłsudskiego ch wali. Każdego roku przemyskie elektrownia miejska przyjmowała paru studentów lwowskiej politechniki na płatną praktykę. W roku bieżącym p. Krogulecki podania o przyjęcie na praktykę kazał odrzucić, a kiedy go zapytano dlaczego to czyni, odpowiedział, że „technicy lwowscy są przeciwnikami Piłsudskiego, wobec czego, dopóki on będzie burmistrzem w Przemyślu, żaden technik lwowski praktyki w elektrowni przemyskiej nie otrzyma.” Zarządzenie p. Kroguleckiego wywołało wśród młodzieży duże poruszenie.

Przypomnienie. Urząd Skarbowy i opłat skarbowych w Rzeszowie przypomina P. T. Płatnikom, że w miesiącu lipcu 1930 przypadają następujące terminy podatków:

a) do 15 lipca br. zaliczka podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał 1930 r. dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, które na skutek złożonych indywidualnych podań uzyskały ulgi w spłacie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929, a ustawowymi zaliczkami przypisanymi na ten rok:

b) do 15 lipca br. państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu czerwcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II ktg. i przemysłowe I do V ktg. prowadzące prawidłowo księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze:

c) podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia:

d) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu lipcu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

Zarazem zwraca się uwagę P. T. Płatnikom ażeby we własnym interesie uiszcili w tym miesiącu wszelkie zaległości nie odroczone i nie rozłożone na raty, a to celem uniknięcia egzekucji i dotkliwych kosztów egzekucyjnych.

Gdzie Rzeszów? W „Nauce Polskiej” w dziale muzeów wyliczono 25 miast polskich, które posiadają muzea regionalne. W Małopolsce posiadają takie muzea: Jarosław, Przemyśl, Złoczów, Tarnów, a nawet Myślenice i Żywiec. Rzeszowa tam niema, bo i po co. W Rzeszowie myśli się o wielkiej polityce... i budoje się państwo... od dachu. Rządy spoczywają w ręku sanatorów, którym marzy się o fotelu poselskim, a nawet tece ministerjalnej, nie myślą zaprzętać sobie głowy taką drobnostką — dla nich — jak muzeum regionalne. Wypuścili z rąk sposobność zakupu letniego pałacyku Lubomirskich, który im do kupna oferowano, gdzieby nie tylko można stworzyć muzeum regionalne, ale muzeum w całym tego słowa znaczeniu i wejść w posiadanie historycznego, stylowego zabytku. Rzeszów musi zostać Pipidówką, jak długo sanatorzy nim rządzić będą. Dziwimy się tym wprowadzie bardzo nie liczącym radnym którzy mają szerszy horyzont patrzenia, że nie myślą o stworzeniu muzeum i nie wytkną zarządowi lekceważenia tej sprawy i zaprzepaszczenia kupna pałacyku Lubomirskich.

Niedbalstwo. Zbyt ostre słowo, lecz inaczej nie można tego nazwać. Studnia przy ul. Lubomirskich nieczynna od 11 bm., czyli od tego

czasu pozbawione wody ul. Lubomirskiego, Zawsze pod kasztanami, część ul. 3-go Maja i ul. Zamkowa, ulice gęsto zaludnione. Studnia popusta powinna być natychmiast, naprawioną. Żeby na naprawę studni czekać pięć, a nawet dziesięć dni, to sprawa niezrozumiała. Pociąg się wykołoił i w paru a najdłużej w parunastu godzinach wszystko bywa uprzątnięte i ruch jest normalny. Czy woda do życia człowieka jest mniej potrzebną, jak ruch pociągu? A ile się biedna służba musi napomstować, gdy jej przyjdzie konwiami dźwigać wodę dla tych ulic z Podzamcza, lub z jeszcze większej odległości. Jak się po macoszemu te rzeczy traktuje dowodem zepsuta studnia Podzamczu, która czekała na prawy ponad dwa tygodnie. To nie są drobnostki. To wskazuje na indolencję gospodarki gminnej. Gdyby P. m. Składkowski, który się interesuje skrapianiem ulic wychodkami itp., dowiedział, możeby wziął w obronę ludność z najpotrzebniejszym artykułem życia. Do tego dochodzi, że gdy służący Kasyna, czy Kasy Oszcz. skrapiał węzłem ulicę, służące błagały go o konewkę wody, aby nie chodzić na Podzamcze. Gdzie wina leży? Nie mamy gospodarza w gminie. Gdyby tak która Kasienka lub Marysienka dała naszemu Włodarzowi przenieść raz tylko dwie konewki wody przez ulicę Zamkową, poznałby, co to za ciężar i nie dowodziłby, by studnia czekała dniami a nawet tygodniami na naprawę.

„Nasz poseł”. „Piast Wielkopolski” podaje, że niezadowolenie w grupie ludowej Be Be renie. — „Sam Bojko zapytany przez jednego z dziennikarzy o sytuacji, odpowiedział: — „E, co tam gadać, wszystko się wali.”

Repertuar kin. Kina „Muzeum” i „Wanda” wyświetla potężny dramat współczesny pt. „DJABLICA z TRYPOLISU”. W rol. gł. Liana Haid i Alfons Fryland.

Kino „Muzeum” wyświetla potężny dramat pt. „MAŁZONEK WBREW WOLI”.

Sensacyjna książka. „Nieunikniona wojna mocarstw zachodnich przeciw Unji Sowieckiej. Pogrom Bolszewizmu przez zjednoczoną Europę”. Pod tym tytułem ukaże się za kilka dni na półkach księgarskich i w kioskach „Ruchu” arcyciekawa książka, przedstawiająca plan zwalczania Bolszewji i wyróżnienia tego wrzodu na ciele Europy. Cena arcyprzystępna zł. 2.50. Kto interesuje się sprawami społeczno-gospodarczymi i politycznymi, kogo obchodzą losy naszego państwa, — ten stanowczo powinien się zapoznać z treścią książki, żywo omawianej w całej zachodniej Europie.

Z „Rozwoju”

Dalsze upadłości ogłosili w Rzeszowie: Rubinfeld Samuel, kupiec, Niedera Jakóba spadkob. (Paulina) bław. ocherz Salomon kupiec, Geiger Sabina kupcowa, „Kościarnia” fabr. maki kościarnej i superfosfatów, Zucker Markus i Rebeka wł. kościarni, Fürst Samuel kupiec, Führer Izak kupiec, Stroh Isar kupiec, Sitz Alter kupiec.

Pośrednictwo służby. W poprzednim Numerze Ziemi Rz. umieszczony był bardzo ważny artykuł w sprawie służby u żydów. Chodzi teraz o to, w jaki teraz sposób ułatwić chrześcijańskiej służbie utrzymania miejsca w domu katolickim?

Niejedna sługa nie ma ochoty służyć u żyda. Cóż ma jednak zrobić, jeżeli stręczycielka powiada, że nie ma teraz miejsca wolnego w polskim domu, a ma kilka miejsc dobrze płatnych u żydów... Z konieczności idzie polka do żyda. Możeby **Rozwój** zajął się tą piękną sprawą, bodaj dla swoich członków... ze względów filantropijnych? W sekretarjacie Rozwoju na ulicy Zamkowej 17 zgłaszałyby Panie swoje adresy, o której godzinie może się zgłosić sługa umiejscą taką a taką robotę. Służąca znowu przyszedłszy do Sekretarjatu, otrzymałaby wskazówki dokąd ma się udać.

Początek byłby zrobiony, a powoli rozwinię się pośrednictwo na większą skalę. Rozwój jest uprawniony do takiej akcji filantropijnej, gdyż nie brałby od stron żadnej opłaty: w myśl Art. 3. punkt 5 ustawy o pod. p. z 15/7 1825 r. Dz. U. P. Nr. 79 (550).

Żydzi skarżą się nieraz na upadek gospodarczy swego handlu i rzemiosła. Wołają o reformę podatku obrotowego, o zahamowanie etatyzmu, o pomoc kredytową ze strony państwa. Niewątpliwie cierpią i oni z powodu strasznego przesilenia gospodarczego. Ale gdy zapytujemy kupca, jaki kryzys odbija się na handlu, otrzymujemy odpowiedź: „kupcy polscy są nieodwołalnie zrujnowani, kupcy zaś żydowscy przez swiste z honorem kupieckim mało zgodne postępowania ugodowe nie tylko ratują swe interesy, ale i wykupują nas i nasze domy.” I to jest prawda. Gdy kryzys się skończy, na placu pozostaną tylko kupcy żydowscy, handel polski będzie należał do przeszłości — przedsanacyjnej. Dokonuje się obecnie przerażające szybkie przewłaszczenie w dziedzinie handlu na korzyść żydów, niewidoczne tylko dlatego, że odbywa się pod firmą bankructwa... Są jednak bankructwa, po których polski kupiec staje się żebrakiem, i są „bankructwa”, po których żydowski kupiec

WPISY

na członków Twa Pryw. Szkoły Przem.
zegarmistrzowskiej i blacharskiej
przyjmuje
kancelaria Drukarni Udziałowej.
Wkładka roczna 2 Zł.

z żoną wyjeżdża do Karlsbadu... W tej strasznej ruinie, jaka spadła na Polskę za rządów sanacji, polski chłop, ziemianin, kupiec, robotnik, płaci w różnej formie podatek przesileniowy, umie się od niego uwolnić tylko żyd, którego gospodarczy zamęt dotąd zawsze wzmacniał.

Ze sportu.

W czasie Zjazdu delegatów w Przemyślu w dniu 7 lipca br. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rzeszowie odniosło poważny sukces zdobywając Mistrzostwo Związku diecezji przemyskiej w lekkiej atletyce, oraz zawodach strzeleckich, przywożąc do swego ogniska drogocenny srebrny puchar przechodni, fundowany przez X. Biskupa Nowaka. Z Rzeszowa wzięło udział w zawodach 18 drużyn. poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

biegi: 100 metrów — Rzeszów, 1 i 3 miejsce, 800 metrów — Rzeszów 1 i 1 miejsce, 3.000 metrów Rzeszów, 1 i 3 miejsce, sztafeta 4x100 Rzeszów przed Przemyślem,

skoki: w zwęż: Rzeszów 2 miejsce, w dal: Rzeszów 3 miejsce,

rzuty: rzut dyskiem: Rzeszów 1 i 3 miejsce, rzut oszczepem 2 i 3 miejsce, rzut kulą: 1 i 3 miejsce,

strzelanie: zespołowo 1 miejsce,

indywidualnie: 2 miejsce,

W ogólnej punktacji wygrał Rzeszów 34 punkty przed Przemyślem 9 punktów i Markową 8 punktów.

Piłka nożna: Sekcja piłki nożnej SMP. Rzeszów, rozegrała w pierwszy dzień Zjazdu delegatów mecz z reprezentacją Związku, wygrywając w stos. 2 : 0. — oraz drugi mecz w następny dzień z kombinowanym „Czuwajem” w stos. 2 : 2. Uzyskany przez S. M. P. Rzeszów tak piękny sukces będzie zachętą do uprawiania ćwiczeń wszechstronnych, by puchar zdobyty i w następnym roku pozostał w jego ręku.

S. M. P. składa gorące podziękowanie K.S. Resovii za życzliwe pożyczenie butów futbolowych na zawody sportowe o mistrzostwo Związku, a w szczególności WP. Inż. Tonderze, — również Twu Gimn. „Sokół” za łaskawe udzielenie boiska do ćwiczeń.

Rzeczy ciekawe

Tajna grupa „Biały Orzeł” chce przedłużyć rządy „sanacji”. Warszawskie Gazety podają szczegóły tajnej organizacji „Białego Orła”, najskańniejszej grupy sanacyjnej, która prze do bezwzględnej rozgrywki.

Regulamin jej opiera się na zasadach hierarchji, na bezwzględnej karności, na odpowiedzialności za czyny podejmowane i wykonywane, na bezwzględnej tajemnicy i pewnej braterskiej solidarności względem innych członków organizacji.

Dzieli się ona na drużyny, których władzą paczelną jest Kapituła z Mistrzem. Cele, które postawiła sobie ta tajna organizacja, charakteryzuje deklaracja ideowa „Orla Białego” a zwłaszcza jej punkty 6 i 8.

Treść punktu 6-go jest następująca:

Dopóki żyje nasz wódz narodu Józef Piłsudski, względnie dopóki stan jego zdrowia pozwala mu rządzić państwem, jesteśmy zorganizowaną siłą społeczną i polityczną, pozostającą do jego całkowitej dyspozycji działającą słowem, piśmem i czynem.

Punkt 8-my mówi:

Jednym z naszych zadań jest wytworzenie zorganizowanej siły, zdolnej do natychmiastowego opanowania sytuacji i niedopuszczenia do wojny domowej na skutek konkurencji o władzę i nieuzasadnionych ambicji politycznych na wypadek, gdy marszałek Piłsudski przestanie kierować państwem.

Przedłużenie zasiłków z Funduszu bezrobocia. Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło, aby dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31 lipca 1930 wyczerpią zasiłki z Funduszu bezrobocia na okres 13 tygodni, przedłużono okres ten do 17 tygodni.

Zarządzenie obejmuje także województwo warszawskie, śląskie krakowskie i lwowskie.

HUMOR I SATYRA.

Wiadomości. Na ulicach stolicy Fajdanistanu pokazali się ludzie w białych czapkach z lampasami. Czapki te są wprost uniwersalne, gdyż zastępują równocześnie letnie mundury oraz, będąc zdaleka widoczne, znakomicie ostrzegają świat przestępczy przed zbliżaniem się stróżów bezpieczeństwa.

Przysłowia aktualne.

Kto z Sanacją przestaje, Sanojcą się staje.

Ulotnił się, jak Zagórski.

Wyszedł, jak Czechowicz na Sanacji.

Mądry Polak po maju.

Kłamie, jak komunikaty P. A. Ticznej.

Gdy cię kto uderzy w jeden policzek, to poslij mu sekundantów, żeby go obili.

Racja — Fizyka.

Łazik spotyka się raz z łazikiem —

Co twarz spuchniętą miał jak poducha..

I mówi: — Serwus! ktoś widać tobie

Zagałał dzisiaj głośno do ucha?

A tamten odparł: — „To od przeciągów!

I ztąd mi gęba spuchła do czarta!

Bo widzisz, spałem w Miejskim Ogrodzie

I jeszcze brama była otwarta!”

Chochlik drukarski... W jednym z pism satyrycznych czytaliśmy: „Rząd prowadzi bardzo ściśle rabunki gospodarcze”. Co zrobić może niewinna zamiana ch?!

Tse - Tse.

Nauczycielka (rok po maturze) poszukuje zajęcia na wakacje. Chętnie wyjedzie z dziećmi na wieś. Adres: Rzeszów Skrytka pocztowa 56. 96

POPIERAJCIE FIRMY SWOJE, KATOLICKIE!

Jedyny w Rzeszowie katolicki sklep
z gotowem męskim i damskim obuwiem
oprócz tego

ZNANA OD WIELU LAT WYTWÓRNA
WŁASNEGO OBUWIA
pod firmą

WINCENTY MAJEWSKI
Dom WP. Gottmana ul. Matejki.
Ma na składzie obuwie damskie najnowszych modeli, najprzedniejszego gatunku od najtańszych do luksusowych w wielkim wyborze.
Obuwie męskie trwałe i wygodne.

Kalosze i śniegowce z fabryk krajowych.
Ceny konkurencyjne.
Proszę wstąpić i przekonać się.

POPIERAJCIE FIRMY SWOJE, KATOLICKIE!

Wielki 4 masztowy
CYRK STANIEWSKICH
na placu Nowego Rynku w Rzeszowie
przyjechał
tylko na 5 dni
Dziś i codziennie o godz. 8:20 wiecz.
WIELKI PROGRAM
16 atrakcyj światowych
Na czele programu
sensacja cyrku d'Hiver
w Paryżu

4-ch Djabłów
znanych z produkcji filmowych.
W sobotę i niedzielę
po 2 przedstawienia o godz.
4 pop. i 8:20 wieczór.

POLSKA LINJA OKRETOWA GDYNIA—AMERYKA

w WARSZAWIE, Maszałkowska 116

urządza wycieczkę do Stokholmu i Helsingforsu w związku z wystawą stokholmską.
Odjazd z Gdyni okrętem „PUŁASKI” pod polską banderą 12 sierpnia,
powrót do Gdańska 18 sierpnia b. r.

Paszport zagraniczny zbyteczny, wystarczy dowód osobisty i 2 fotografie.

Cena biletów wraz z utrzymaniem od 250 zł.

Zamówienia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela codziennie
Oddział Linji Gdynia-Ameryka w Rzeszowie, Grottgera 1004, tel. 313.

Firma KAZIMIERZ SALWACH

W RZESZOWIE
ul. Kościuszki L. 8.

poleca w wielkim wyborze

bieliznę damską i męską

krawaty, parasole, laski, przybory podróżnicze, torebki damskie, teczki na akta, portfele, portmonetki,

wyroby stalowe

jak: brzytwy, scyzoryki, nożyczki, maszynki do strzyżenia

pończochy damskie,

skarpetki i pończochy dziecięce,

rakiety tenisowe

zabawki ogrodowe, hamaki, leżaki, galanterię metalową, perfumerię, wólczkę w rozmaitych kolorach i gatunkach

przybory do krawieczyny

i wielki wybór

strun do skrzypiec,

mandoliny i gitary, jak i

przybory do tychże.

ZAKŁAD

Techniczno-Dentystyczny

Hermana Ellenda

ul. 3-go Maja, Nr. 6.

wykonuje wszelkie roboty w zakresie dentystryki wchodzące według najnowszych systemów po cenach przystępnych.

KAFLE BIAŁE Hardtmuthowskie

jak również FLIZY BIAŁE
do wykładania ścian okazjnie do nabycia.

Informacje

w fabryce pieców kafl.
Alojzego MOŁA

w RZESZOWIE, Nr. tel. 276.

UCZNIA

z ukończoną VI. kl. gimnazjalną, przyjmie na płatną praktykę 3-letnią
Drogerja pod Gwiazdą w Rzeszowie.

Miód z mojej pasieki w Strażowie, najlepszej jakości czysto pszczelny, z gwarancją, znajduje się jedynie w sprzedaży w firmie „Ziemiopłody” w Rzeszowie ul. Kolejowa Nr. 9. „Dom Ludowy”.
(Jan Tepper, Strażów, ubok Rzeszowa)

Składnica Kółek Roln. w Rzeszowie

poleca

Węgiel górnośląski

oraz

dąbrowiecki

Szczególnie godny polecenia do ogrzewania pieców pokojowych

Drzewo opałowe rabane i całe
ceny konkurencyjne

z dostawą i zniesieniem do piwnicy

„PERŁA”

Motor naftowo, benzolowo-benzynowy,
o sile 5 KM. na podwoziu lub bez

pierwszorzędnej marki i konstrukcji, zastosowany do napędu młocarni, sieczkarni, wirówek, cyrkulacji, pomp, światła elektrycznego, betoniariek, wind budowlanych, warsztatów mechanicznych i t. p.

Ze składu tanio do sprzedania.

Zgłoszenia pod „PERŁA” 5 KM. do biura ogłoszeń

„PRASA” Kraków, Karmelicka 16.

POTI NIEMIŁA WÓŃ
RAK NOGIPACH
USUWA ZŁYCH NIEZASTĄPIONYCH
OBZWIĘKÓW

TAKŻE
ZAROBIEGA
ODPAZNIU SIĘ

SUDORYN
w POCISKU z SIŁKIM

FABRYKA CHEM-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Wystęgać się niszadownictw

o podobnym brzmieniu

układ 400 egz